



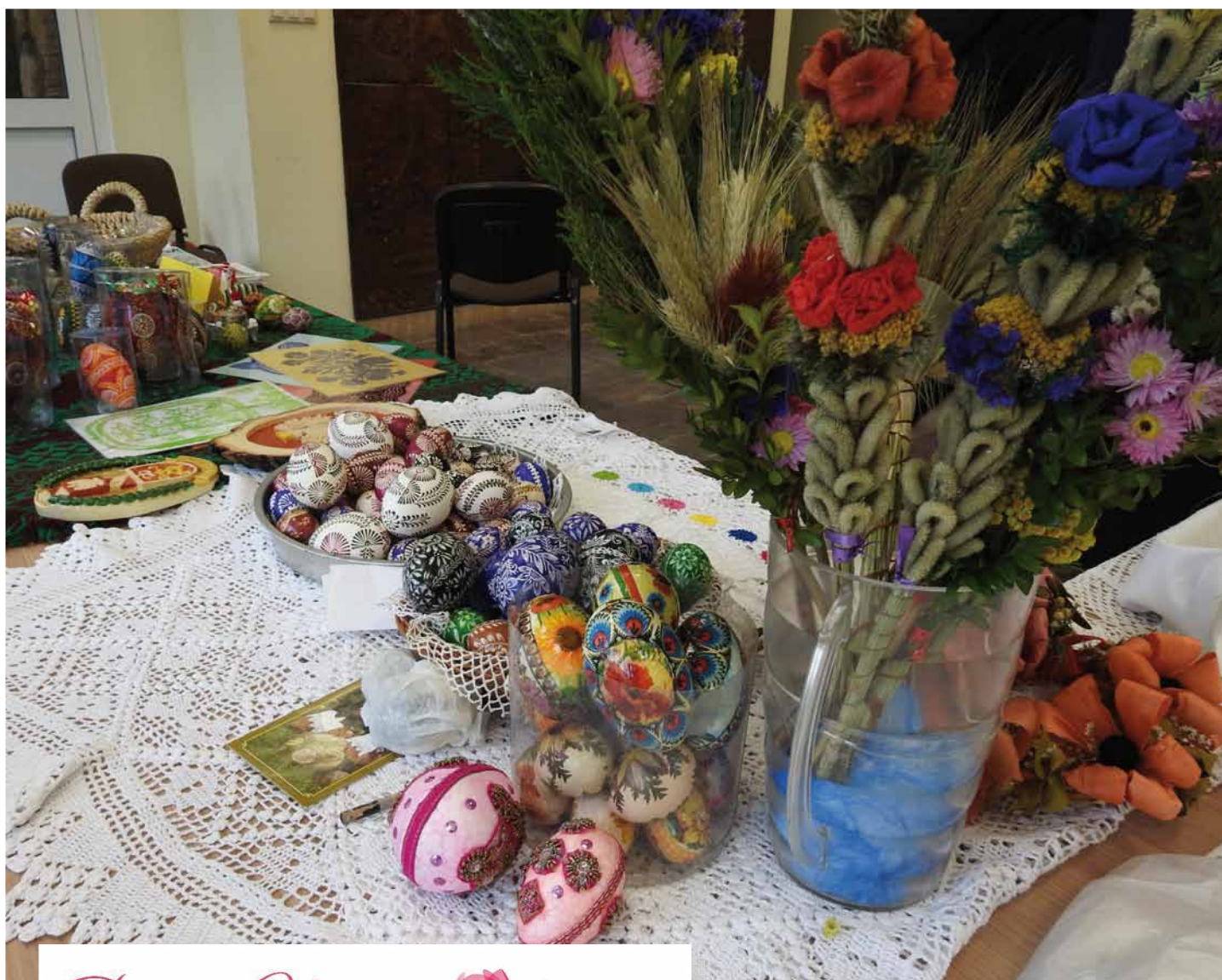
# Echo Lipska

ROK XXIV NR 166

KWIECIEŃ - MAJ 2016

cena 1 zł

Lokalna gazeta samorządowa



## Dzień Matki 26 MAJA

*Wszystkim Mamom  
życzymy chwil pełnych radości,  
spokoju w sercu, pogody ducha  
i spełnienia najskrytszych marzeń.*

Redakcja



### W numerze:

- *Wiosna w MGOK*
- *Katastrofa Titanica i lipski wikariusz*
- *Najpiękniej jest realizować swoje marzenia*
- *Kolejny wielki sukces naszych harcerzy*
- *Atrakcji na Dni Lipska nie zabraknie*
- *Piknik Rodzinny z TPL i MGOK*



## Wiosna w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury

### Kiermasz Wielkanocny



W tym roku po raz pierwszy M-GOK w Lipsku zorganizował Kiermasz Wielkanocny zapraszając do udziału wszystkich twórców ludowych i rękodzielników naszej gminy. Odbył się on w Niedzielę Palmową, w siedzibie M-GOK. Na nasze zaproszenie odpowiedzieli lipscy twórcy ludowi: Krystyna Cieśluk, Bożena Chomiczewska, Krystyna Pietrewicz, Zofia i Roman Sztukowsy oraz panie Janina i Agnieszka Trochimowicz. Imprezie towarzyszył wspólny śpiew pieśni o Męce Pańskiej prowadzony przez członkinie Zespołu Regionalnego „Lipsk” i projekcja filmu religijnego „Bakhta”.

Mamy nadzieję, że impreza zdobędzie uznanie mieszkańców Lipska i w przyszłym roku weźmie w niej udział większa liczba wystawców i kupujących.



### Gminny Festiwal Przedszkolaka

Od 16 lat MGOK w Lipsku jest organizatorem szczybla gminnego, Festiwalu piosenki przedszkolaka „Mama, Tata i Ja”. Tegoroczna impreza odbyła się 17 kwietnia 2016 r. w Sali widowi-



skowej M-GOK. Festiwal którego głównym celem jest rozśpiewanie dzieci w wieku przedszkolnym, zgromadził w roku bieżącym 11 uczestników, w tym dwoje dzieci wystąpiło w asyście swoich rodziców. Komisja oceniająca składająca się z następujących osób:

- p. Urszula Bobrowska - prowadząca chór Tremolo w ZSS w Lipsku
- p. Teresa Sapieha – v-ce dyrektor ZSS w Lipsku
- p. Karol Żabicki – muzyk, instruktor prowadzący zajęcia gry na gitarze w M-GOK,

po wysłuchaniu prezentacji zgłoszonych na gminny festiwal, wytypowała 2 osoby: Julię Wiśniewską i Emilię Paszko na eliminacje wojewódzkie, które odbędą się 20 maja w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku. Komisja uznała, że na wyróżnienie zasługują również następujące osoby: Julia Barnowska z tatą i Natalia Bondzińska z mamą.

Komisja zaproponowała, aby wszystkie dzieci nagrodzone i wyróżnione na festiwalu zaprezentowały się w trakcie imprezy „Dni Kultury w Lipsku”, w dniu 5 czerwca br.

Wszyscy uczestnicy Festiwalu otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki.



### Konkurs na „Najładniejszą Gminną Pisanę Wielkanocną” rozstrzygnięty

Jak na Lipsk przystało, po raz kolejny został zorganizowany konkurs na „Najładniejszą Gminną Pisanę Ludową”. Emocje konkursowe już za nami, bo w dniu 17 kwietnia nastąpiło jego rozstrzygnięcie. W tym roku do rywalizacji przystąpiło 20 uczestników indywidualnych i 2 grupy przedszkolne.

Komisja Oceniająca w składzie: Stanisława Ewa Mucha – twórczyni ludowa oraz pracownicy M-GOK - Janina Ciwoniuk i Cezary Gładczuk po obejrzeniu wszystkich pisanek zgłoszonych na konkurs, podzieliła je na pięć kategorii wiekowych:

- dzieci w wieku szkoły podstawowej: klasy I – II, klasy III - IV, klasy V – VI,
- gimnazjum
- osoby dorosłe.



W pierwszej kategorii wiekowej, klasy I-II, wzięło udział 6 dzieci, wśród których Komisja przyznała:

- I miejsce – Oliwii Danilczyk z kl. II SP w Lipsku
- II miejsce – Macie Boruch z kl. II SP w Lipsku
- III miejsce - Kindze Ostrowskiej z kl. II SP w Lipsku.

Ponadto Komisja przyznała dwa wyróżnienia uczniom kl. I SP w Lipsku: Zuzannie Wróbel i Mai Żak. Leszek Danilczyk z kl. II SP w Bartnikach otrzymał słodki upominek za udział w konkursie.

W grupie dzieci klas III-IV szkoły podstawowej, w której wzięło udział 8 osób:

- I miejsce zdobyła Karina Fiedorowicz



- II miejsce - Jakub Jarmusik
  - III miejsce - Wiktoria Kaziukiewicz,
- wszystkie dzieci są uczniami kl. III Szkoły Podstawowej w Lipsku.

Dwa wyróżnienia w tej kategorii wiekowej zdobyły siostry: Martyna i Patrycja Parfieńczyk z Dulkowszczyzny uczęszczające do klasy III w SP w Lipsku.

Upominki za udział w konkursie otrzymały następujące osoby: Julia Hećman, Wojciech Sobolewski i Katarzyna Waszczuk z kl. III SP w Bartnikach.

W grupie młodzieży klas V i VI szkoły podstawowej zgłoszono w tym roku 4 prace, które nagrodzono w sposób następujący:

I miejsce zajęła – Angelika Wilczyńska

II miejsce – Beata Jacewicz

Dwa wyróżnienia Komisja przyznała: Patrycji Aleksiejczyk i Joannie Borodziuk z SP w Rygałowce.

W kategorii młodzieży w wieku gimnazjalnym przyznano:

- I miejsce – Wiktorii Maksimowicz

- zaś dwa równorzędne II miejsca – Ewie Chomiczewskiej i Karolinie Zieziuli.

W kategorii osób dorosłych:

I miejsce zajęła – Urszula Żak z Nowego Lipska

II - Lucyna Romańczuk z Lipska

III – Zofia Rusiecka z Dulkowszczyzny.

Wszyscy uczestnicy Konkursu na „Najładniejszą Gminną Pisanę Wielkanocną” otrzymali dyplomy i upominki rzeczowe.

Ponadto do konkursu zgłosiły się dwie grupy przedszkolne z Przedszkola Samorządowego w Lipsku - grupa „Motylki” p. Bożeny Zaniewskiej i grupa „Pszczółki” p. Anny Gładczuk. Obie grupy, decyzją Komisji, otrzymały nagrody grupowe i dyplomy za udział.

Nagrody w konkursie ufundował Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku.

Komisja podziękowała tak licznej grupie dzieci i młodzieży za udział w tegorocznym konkursie oraz ich rodzicom i opiekunom za poświęcony czas na przygotowanie prac konkursowych. Wychowawczyniom grup przedszkolnych podziękowano za propagowanie tradycji regionalnych wśród najmłodszych.

(mgok)

# Atrakcji na Dni Lipska nie zabraknie

Wielkimi krokami zbliżają się Dni Lipska. Jednak niespodzianek w tym roku nie zabraknie. O tym, jakie urozmaicenia czekają w tym roku mieszkańców gminy zapytaliśmy dyrektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku – Wiesława Bochonko.

**- W jakim terminie odbędą się tegoroczne Dni Lipska?**  
- W tym roku Dni Lipska będziemy obchodzili 4 i 5 czerwca, podobnie jak w zeszłym roku. Decyzja o przesunięciu terminu święta miasta zapadła w tamtym roku z uwagi na podobny festyn odbywający się w Dąbrowie Białostockiej. Otrzymaliśmy sygnał, że mieszkańcy Lipska chcą uczestniczyć także w święcie sąsiadów, więc zdecydowaliśmy się na przesunięcie terminu.

**- Jakie atrakcje czekają na mieszkańców w tym roku?**  
- Impreza rozpocznie się już w sobotę. W ciągu dnia na Orliku odbędzie się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Lipska a w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Samorządowych Turniej Piłki Siatkowej. Wieczorem, o 20 odbędzie się zabawa taneczna z zespołem Side of Band. W niedzielę, 5 czerwca, atrakcje rozpoczną się o godz. 13 i będą transmitowane na żywo na stronie [www.sulika.net](http://www.sulika.net). Na scenie zaprezentują się zespoły artystyczne działające przy MGOK oraz przy Zespole Szkół Samorządowych w Lipsku, a także zaproszeni goście. Nowością będzie przejazd motocyklowy ulicami miasta o godz. 15. Nie zabraknie też atrakcji dla dzieci. O godz. 19 wystąpi zespół z

Białegostoku „Stary Port”, zaś o godz. 21 na scenie zaprezentuje się gwiazda wieczoru – zespół 4 EVER. Dodatkowo, w niedzielę od godz. 10, na placu przy OSP odbędą się obchody Dnia Strażaka.



**- W tym roku zabraknie Biegów Biebrzańskich na Dni Lipska.**  
- Tak, niestety w tym roku nie będzie Biegów Biebrzańskich, ponieważ organizatorowi biegów nie pasował termin i postanowili przenieść je na inny tj. na 30 maja.

**- Kiedy należy spodziewać się szczegółów Dni Lipska i gdzie można będzie je znaleźć?**  
- W najbliższym czasie powinny pojawić się szczegóły na stronie internetowej M-GOK oraz Urzędu Miejskiego. Dla mieszkańców, którzy nie korzystają z internetu, informacje zostaną zamieszczone na tradycyjnych plakatach w sklepach i na słupach ogłoszeniowych.  
**- Dziękuję za rozmowę.**  
- Dziękuję.

(Rozm. IW)

**PARADA MOTOCYKLOWA**  
**z okazji „Dni Lipska”**  
**5.06.2016 r. (niedziela)**

Zapraszamy  
Wszystkich  
Motocyklistów

O godz. 15.00!  
zbiórka na  
boisku szkolnym  
(wjazd od ul. Nowodworskiej)

**Trasa przejazdu ulicami:**  
Nowodworska, Rynek, 400-lecia, Batorego, Kościelna, Rynek.

Komendant Powiatowy  
Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie,  
Burmistrz Lipska  
oraz  
Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku  
zapraszają

**na uroczyste obchody  
Dnia Strażaka 2016**  
oraz 90-lecie powstania OSP w Lipsku,  
które odbędą się w dniu 05 czerwca 2016 r. w Lipsku

**Program uroczystości**  
10:00 – Msza Święta w Kościele Matki Bożej Anielskiej w Lipsku  
11:30 – uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka  
(plac przy OSP Lipsk ul. Stolarska 21)  
– przywitanie gości;  
– wręczenie odznaczeń, wyróżnień;  
– wystąpienia zaproszonych gości;

## CO NOWEGO W PRZEDSZKOLU?

### SPOTKANIE Z CYKLU „LUDZIE Z PASJĄ”

Dnia 15.04.2016 r. w M-GOK-u w Lipsku, odbyło się już drugie z kolei spotkanie z cyklu „Ludzie z pasją”. Tym razem gośćmi byli : podróżniczka Anna Makowska i jej 8 – letnia córka Lila. Pani Ania zabrała nas w podróż przez doliny Indii i szczyty Nepalu. Nasze 5-6 latki wraz z wychowawczyniami i uczniami klasy I i II z zainteresowaniem słuchały ciekawych opowieści o tych miejscach. Oglądały zdjęcia, poznały stroje, zwyczaje, życie ludzi z Indii i Nepalu.

Dziękujemy p. Ani i jej córeczce za to ciekawe spotkanie.

### GMINNY FESTIWAL PIOSENKI PRZEDSZKOLAKÓW „MAMA, TATA, I JA.”

17.04.2016 r. chętne przedszkolaki uczestniczyły w Gminnym Przeglądzie Piosenki Przedszkolaka „Mama, tata, i ja.” Wszyscy mali artyści pięknie się zaprezentowali na scenie i zasługują na pochwałę. Na przegląd wojewódzki wytypowano 2 osoby: 6 – letnią Julię Wiśniewską z grupy „Motylki” p. B. Zaniewskiej i Emilię Paszko z grupy „Pszczółki” p. A. Gładczuk . Wyróżniono też 2 zespoły rodzinne : 5 – letnią Julię Baranowską z tatą z grupy „Pszczółki” p. A. Gładczuk i 6 – letnią Natalię Bondzińską z mamą z grupy „Motylki” p. B. Zaniewskiej.



Wszyscy wykonawcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i słodycze, nagrodzone dzieci gry, a ich rodzice słodycze.

Gratulacje solistom i zespołom rodzinnym ! Życzymy dalszych sukcesów na wojewódzkiej scenie!

\*\*\*\*\*

W trakcie przeglądu nastąpiło podsumowanie konkursu na „Najładniejszą regionalną pisanekę”, w którym wzięły udział 2 grupy 5-6-latków p. B. Zaniewskiej i p. A. Gładczuk. Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy i nagrody – gry, a panie podziękowania za kultywowanie regionalnych tradycji pisankarskich.

*Pamiętajmy, żeby tę tradycję nadal podtrzymywać!*

*Nauczycielka przedszkola  
Anna Gładczuk*



# Katastrofa Titanica i lipski wikariusz

104 lat temu, 14 kwietnia 1912 roku, kilkanaście minut przed północą transatlantyk Titanic uderzył w górę lodową. W swój dziewiczy rejs, niezatapialny, największy na świecie statek pasażerski „Titanic”, wyruszył 10 kwietnia 1912 roku z portu Southampton w Wik. Brytanii. Portem docelowym był Nowy York. Po 2,5 godzinach statek poszedł na dno, pociągając za sobą ponad 1500 osób. Wśród pasażerów było około 50 naszych rodaków. Dwóch z nich pochodziło z terenu dzisiejszego woj. podlaskiego.

Zatonął 27-letni ks. Józef Montwiłł, wikary z Lipska n. Biebrzą. Odmówił wejścia do szalupy i wraz z dwoma innymi księżmi spełniał swą kapłańską posługę, spowiadając i pocieszając nieszczęśliwych pasażerów. Ks. Montwiłł, za to że ochrzcił dziecko i pochował zmarłego obrządku ktolicko-unickiego, co było surowo zakazane, został przez władze carskie usunięty z parafii. Mimo że był polskim księ-



Ks. Józef Montwiłł, wikariusz z Lipska n. Biebrzą

dzem, był również litewskim patriotą. Urodził się w okolicy Mariampola jako Jozuas Motvila, i uczył katechizmu litewskie dzieci w języku ojczystym. W związku z prześladowaniami przez władze carskie, zdecydował się wyjechać do USA, gdzie od 1907 roku, przebywał jego brat Piotr który działał na rzecz społeczności litewskiej zamieszkałej w tzw. Małej Litwie na Brooklynie. Uratował się natomiast młody chłopak z Białegostoku, o nazwisku Grudzik, pasażer trzeciej klasy. Nie wpuszczono go do szalupy, więc przebrał się w damską sukienkę. O księdzu Montwiłło i Grudziku z Białegostoku, napisał również w swojej książce wydanej w Chicago kilka miesięcy po katastrofie, emigrant, redaktor "Kuriera Polskiego", 30-latek z Milwaukee w stanie Wisconsin Stanisław Łempicki. A książka miała tytuł „Tragedya oceanu, strzaskanie i zatonięcie okrętu Titanic”.

(za profilem: Jamiński Zespół Indeksacyjny)

## O dwóch pasażerach Titanica z naszych terenów w relacjach z gazet z 1912 roku.

Nr. 131. Dnia 12 maja. Niedziela. Dnia 12 maja 1912 r.

**KURIER WARSZAWSKI.**

ROK DZIEWIĘDZIESIĄTY DRUGI.

† Ś. p. ks. Józef Montwiłł.

Ś. p. ks. J. Montwiłł, o którego tragicznym zgonie na „Titanicu“ już pisaliśmy, był wikariuszem w parafii Lipsk w augustowskiej diecezji sejneńskiej. Za ochrzcenie dziecka, którego rodzice nie przeprowadzili jesoze wszystkich formalności po przejściu do obrządku łacińskiego, usunięto ks. Montwiłła z zajmowanego stanowiska bez terminu.

Pozbawiony możliwości utrzymania się, postanowił wyjechać do Ameryki, mianowicie do Chicago, gdzie należał mu się spadek po krewnych. Jechał na „Titanicu“ i utonął wraz z innymi ofiarami strasznej katastrofy.

Rzeczywiście „sądzone mu było“... Liczył 4 lata kapłaństwa i 27 lat wieku.

Nr. 130. Dnia 11 maja. Sobota. Dnia 11 maja 1912 r.

**KURIER WARSZAWSKI.**

Bodatek poranny

**KORESPONDENCJE**

† „Bohater“ „Titanica“ z Białegostoku.

W Białymstoku otrzymano telegram obszerny od jednego z ocalałych podróżnych „Titanica“, Grudzika.

Grudzik telegrafował z Nowego Jorku do krewnych swoich w Białymstoku o szczegółach swojego „bohaterskiego czynu“ podczas ratowania się.

Kiedy na okręcie zapanował popłoch, Grudzik był w liczbie mężczyzn, usiłujących dostać się do łódki. Strzelano do nich, ale Grudzika nie trafiono. Widząc, że grozi mu niebezpieczeństwo zastrzelenia lub zatonięcia, Grudzik cofnął się i wbiegł do jednej z kajut kl. II, gdzie zauważył ubranie kobiece. Nie wiele myśląc, Grudzik przebrał się za kobietę i rzucił się do łodzi ratunkowej. Widząc kobietę, oficer krzyknął: „Jeszcze jedna kobieta!“ — i przepuszczono Grudzika do łodzi.

Jedna z pań poznała Grudzika i chciała donieść o tem, ale Grudzik prosił ją na wszystkie świętości o zachowanie tajemnicy.

Kiedy do łodzi podплыła „Carpatia“, Grudzik rzucił się do morza i przyjęty był przez żeglarzy na okręt. Podczas ogólnego zamieszania przy przyjmowaniu rozbitków na „Carpatję“ Grudzik znów przebrał się za mężczyznę i w ten sposób dostał się do Nowego Jorku.

Na „Titanicu“ zginął również bogaty kupiec grodzieński, Baniwur, który wyjechał z Grodna do Ameryki w sprawach swojej firmy.

Zginęło też podobno wiele rodzin żydowskich emigrantów, mieszkańców Grodna.

Nr. 135. Dnia 16 maja. Czwartek. Dnia 16 maja 1912 r.

**KURIER WARSZAWSKI.**

ROK DZIEWIĘDZIESIĄTY DRUGI.

Zwłoki ś. p. ks. Montwiłła.

**Libawa 15-go maja.** — Na okręcie, kursującym pomiędzy Nowym Jorkiem a Libawą, przywieziono z Nowego Jorku do portu Libawy znalezione w oceanie zwłoki ś. p. ks. J. Montwiłła, ofiary „Titanica“, o którego utonięciu już donosiliśmy. Zwłoki przywiezione będą do Wilna, gdzie odbędzie się pogrzeb młodego nieszczęśliwego kapłana.

## Ciąg dalszy ze strony 5



### Palec Boży.

Tytanikiem jechało dwóch księży: Anglik i Polak. Polakiem był ks. Montwill, wyświęcony dopiero przed pięciu laty, z diecezji sejneńskiej. Pozbawiony posady przez rząd carski za ochrzcenie dziecka rodziców, którzy nie przeprowadzili jeszcze wszystkich, rozmyślnie przez ten rząd napiętrzonych, formalności, związanych z przejściem powrotnym na łono Kościoła, — jechał do Chicaga po spadek po krewnych.

Obaj ci kapłani, wyspowiadawszy się naprzód, jeden przed drugim, rozgrzeszali następnie wszystkich, którzy się do nich po rozgrzeszenie cisnęli, przemawiając w Imię Boże. Wśród cisnących się byli i protestanci. Kajali się nawet bezbożnicy. W ostatniej jeszcze chwili księża dali błogosławieństwo tonącej wraz z nimi gromadzie.

Do ostatka też orkiestra grała pieśń religijną: „Blżej do Ciebie, Boże!”

Tytanik tonął składając hołd Bogu.

Znamy więc przyczynę jego zatonięcia fizyczną. Okazała ona, że nawet potęga człowieka 20-go wieku nie dorównywa potędze przyrody, że więc duma jego wobec niej jest nieuzasadniona.

## BOJOWNICY KAPŁANI ZA SPRAWĘ KOŚCIOŁA I OJCZYZNY W LATACH 1861 – 1915.

61, Ks. Józef Montwill, ur. 1885 r. 1. Gbr suwl. 20 mar. 1910 r. Nr. 2967 nadesłał protokół śledztwa, prowadzonego w sprawie księdza J. M., b. wik. par. Lipisk, pow. august., gub. suwl., obecnie wik. par. Lubowo, pow. kalw., teże gub., o to, że spowiadał i udzielał Komunii św. mieszkańcowi wsi Lipszczanie, gm. Hołynka, pow. august., Wincentemu Ziniewiczowi, „prawosławnemu”, będącemu na łożu śmierci. W. jen. gbr zwrócił się do Mstwa Spr. W. 27 kw. 1910 r. Nr. 1687 o zwolnienie księdza J. M. z par. stanowiska. W odpowiedzi na to, Departament Spr. Duch. Obs. W. 5 lut. 1911 r. Nr. 1021 powiadomił w. jen. gbra, że mster spr. w. 29 st. 1911 r. Nr. 872<sup>1</sup> zwrócił się do bpa sejn., aby zwolnił księdza J. M. z parafji.

2. Tenże gbr suwl. 13 mar. 1910 r. Nr. 2771 powiadomił w. jen. gbra, że ksiądz J. M., były wik. par. Lipsk, w końcu września przeszłego roku ochrzcił córkę włościan, Ludwika i Antoniny małżonków Kończyków, korzystających z obrządków religijnych w prawosławnej parafji Rygałówka, gm. Kurjanki, gub. suwl. i że w tej sprawie rozpoczęte zostało dochodzenie sądowe. Wreszcie tenże gbr dał znać w. jen. gbrowi 27 maja 1911 r. Nr. 5443, że wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach 11 maja 1911 r. osądził księdza J. M. na zapłacenie kary w kwocie 25 r. z zamianą w razie niezamocności na jednodniowy areszt oraz na usunięcie go z zajmowanego stanowiska na 3 miesiące. Wyrok ten uzyskał swą siłę prawnocną.

fragment z książki z 1930 roku

## Historia Ziemi Lipskiej – spotkanie historyczne

17. kwietnia 2016 roku miało miejsce pierwsze spotkanie pt. Historia Ziemi Lipskiej. Było ono odpowiedzią na sugestię mieszkańców i sympatyków Ziemi Lipskiej. Podczas spotkania poruszone zostały tematy budzące powszechne zainteresowanie i kontrowersje. Pośród

nich pojawiły się między innymi: nazewnictwo kopca oraz pomnika, propozycja reaktywacji Izby Pamięci, zagadnienie podziemia niepodległościowego na naszych terenach. Spotkanie otworzyli Burmistrz Lipska - Lech Łepicki oraz Kamil Krysiuk z Towarzystwa Przyjaciół Lip-

ska. Następnie odbyła się dyskusja merytoryczna, ale i momentami nie brakowało emocji. Głos zabrali m.in: Mirosław Trzasko, Tadeusz Kasjanowicz, Pan Starosta - Jarosław Szlaszyński, Danuta Kaszlej, która wraz z mężem reprezentowała Klub Historyczny im. Armii Krajowej w Augustowie, Piotr Żłobikowski - reprezentant rodziny Stanisława Żłobikowskiego oraz Wiesław Jarmusik. Wszystkim Historykom oraz miłośnikom historii naszej Małej Ojczyzny serdecznie dziękujemy za tak liczne przybycie i czynne wzięcie udziału w dyskusji na temat jakże istotny i bliski naszemu sercu.

(Kamil Krysiuk)



# KRÓTKI CHOĆ POBIEŻNY MÓJ ŻYCIORYS

(część XIII pamiętników Jana Bartoszewicza)

Z początku była postawiona straż wojskowa do tych baraków gdzie byli umieszczeni jeńcy z polskiej dywizji, ale później dali zupełną swobodę, tak, że nawet niektórzy zadomowili się u miejscowych obywateli pomagając im w gospodarstwie. Ja jako stary znajomy, który znał prawie pół miasta i oni mnie też znali, uchodziłem za tamtejszego obywatela. Na każdym miejscu i prawie przez wszystkich byłem witany: „Zdrowstwućcie Iwan Wikientiewicz!” Zgłosiłem się do Urzędu Pracy, gdzie otrzymałem przydział do „Sobiezu” tj. Socjalne Ubezpieczenie, na stanowisko referenta. W lipcu 1920 r. otrzymałem przeniesienie do Urzędu Walki z Kонтrewolucją, Spekulacją i Przystępczością służbową. Był to specjalny wydział przy powiatowej Milicji Obywatelskiej, którego naczelnikiem był obywatel Prucki. Kierownikiem wydziału, do którego byłem przydzielony był obywatel Kardaszow. Skład mojego referatu był następujący: sekretarka, maszynistka i czterech wywiadowców (nazwisk teraz już nie pamiętam). Dużo miałem pracy z przestępstwami spekulacyjnymi, bo ludność miejska garnęła się do handlu spekulacyjnego.

Przez długi czas wojny kraj był mocno ogołoceny ze wszystkich towarów fabrycznych. Brakowało prawie wszystkiego, co było niezbędne do codziennego życia jak w mieście, trak i na wsi. Ludność miejska, więcej rozgarnięta i zbliżona więcej do handlu, rzuciła się na ten sposób zarabkowania, choć to było związane z pewnym ryzykiem. Najbliżej były Chiny, a w nich Mandżurja, która była zawałona towarem amerykańskim, więc była najczęściej „atakowana” przez Rosjan, przważnie zaś przez Sybiraków. Chociaż, jak zaznaczyłem, ryzyko było duże, to jednak dla dobrego zysku ludzie decydowali się na wszystko. Przy wyjeździe z Chin, na granicznej stacji „Mańczurja” była komora celna, która kontrolowała przewożone do Syberii towary. Sprawdzano je, dużo konfiskowano, wiele okładano wysokim cłem, a niektóre oddawano władzom milicyjno-sądowym. Jednak lwią część towarów przedostawała się do centrum Syberii i w głąb Rosji. Tym, którym udało się szczęśliwie dobrać na miejsce, starali się powetować sobie wszystkie przeżycia i materialne i fizyczne. Takie „wetowanie” władze uważały za spekulację, która podlega karze. Takie właśnie sprawy przychodziło mi prowadzić. Wywiadowcy przedstawiali winnych i dowody ich win, ja przeprowadzałem dochodzenie i przedstawiałem protokół dochodzenia kierownikowi. On po rozpatrzeniu sprawy nakładał swoją rezolucję i kierował sprawę do miejscowego sądu. Przy sporzą-

dzeniu protokołu byłem dosyć pobłażliwy i dawałem nawet pewne wskazówki jak winny powinien tłumaczyć się w sądzie, dlatego też kolejne pół miasta było moimi dobrymi znajomymi.

Pracy miałem dużo, tym bardziej, że życie codzienne coraz bardziej się pogarszało, zwłaszcza jeśli chodzi o żywność. Wprowadzone zostały kartki na chleb. Utworzono stołówki obiadowe dla pracujących, którzy otrzymywali odpowiednie talony. Obiady były tam marne i codziennie jednakowe – żurek z żytniej mąki i to bardzo rzadziutki. Dlatego też rozwijała się wymiana towarowa na żywność, przeważnie z wsią, która była jeszcze dosyć zasobna w produkty żywnościowe. Jak powiedziałem wyżej - pracy dla mnie było dużo, a żywności coraz mniej. Na dobitkę złego jakie Rosja przeżywała – domowa wojna wewnętrzna, brak prawie wszystkiego, a szczególnie żywności, to rozpoczęła się jeszcze wojna z Polską! Ja przeżyłem prawie tragicznie jeden wypadek. Kiedy ogłoszono stan wojenny między Rosją i Polską, wszystkich Polaków zamieszkujących w Aczyńsku, zarządzeniem władz wyższych, pewnej nocy aresztowano i osadzono w obozie jako zakładników. Powstało to z tego powodu, że szedł pociąg wojskowy z ludźmi i transportem wojskowym, który po przejechaniu mostu na rzece Czuluym, na wysokim nasypie kolejowym wykoleił się i spadł w otkos. Powodem tego było rozkręcenie przez kogoś szyn kolejowych w tym miejscu. Dużo było ofiar w ludziach i nie mało zmarnowanego materiału. Podejrzanie padło na miejscowych Polaków, a tym bardziej wojskowych, których tejże nocy wszystkich aresztowano i osadzono w piwnicy gmachu, w którym mieściła się najstraszniejsza instytucja zwana w skrócie „uczeka” co znaczy – ujeżdżana czerzwycyżna komisja.

Z nastaniem dnia zaczęli wywoływać na dochodzenie. Po spisaniu protokołu odsyłali do miejscowego więzienia. W tej liczbie byłem i ja gdyż byłem oficerem polskim. Byłem parę razy na przesłuchaniu i za każdym razem twierdziłem, że w tej sprawie nic nie wiem. Nareszcie dali mi możliwość widzieć się zoną, która na mój widok w takim stanie, popłakała się. Powiedziała, że prędko wszystko się skończy i ja będę wolny, tak bowiem powiedzieli jej wpływowi przyjaciele, do których tego samego dnia się udała z naszą biedą. Pomimo zapewnień o wolności, na drugi dzień, z inną partią przesłuchiwanym, zostałem skierowany do więzienia, gdzie przesiadziałem pięć dni. Cela, do której byłem wepchnięty była przepelniona. Nie wiem

czy zawsze było tam takie przepelnienie, czy tylko z powodu tej kolejowej katastrofy. Więzienie to jest dziwna instytucja, bo najpierw wszystkim wiedzieliśmy o tym co się działo, dzieje, a nawet co będzie się dziać, nie tylko w Aczyńsku, ale Krasnojarsku a nawet i w Moskwie.

Wyżywienie więzienne było takie samo jak i w mieście, bo pochodziło z tej samej kuchni, ale nic nie robiąc, nie używając nawet tych 15 minut spaceru, które według regulaminu więziennego należały się, można było jeszcze cierpieć. Najstraszniejsze były dla nas wieczory, wtedy zacichał wszelki ruch, zacichała wszelka rozmowa, a tylko każdy wyteżał słuch na ruch na korytarzu i brzęczenie kluczy w rękę strażnika, bo jak tylko podchodził do drzwi celi i otwierał kłódkę, to wyczytywał nazwisko lub kilka nazwisk i mówił: „Zabieraj swoje rzeczy i wychodź!” a kiedy zapytywano dokąd? Zwykle odpowiadał, że jedzie do Krasnojarska, to było wiadomo, że już nie wróci. Na piąty dzień mego pobytu w więzieniu, rano, o godzinie dziewiątej, tylko po rannej herbacie, raptem podchodzi strażnik i mówi: „Bartoszewicz, zabieraj swoje rzeczy i wychodź!” Na to słowo „wychadź” opuściłem ręce a w głowie błysnęła myśl, że do Krasnojarska, do „Gubczeki”, a stamtąd to i do Abrahama na piwo prosta droga, ale znów przyszła myśl, że do Krasnojarska zwykle odpowiadają wieczorem. Stoję i medytuję, aż strażnik zaczął mnie ponaglać, zabrałem więc swój ręcznik, łyżkę i szklanekę, bo więcej nic nie miałem, pożegnałem się ze swoimi współlokatorami po celi i poszedłem a ze mną mój „anioł stróż”, który zaprowadził do czeka. Po pewnym czasie wezwano mnie do gabinetu. Urzędnik śledczy wskazał krzesło i kazał siedzieć, poczęstował papierosem i zaczął rozmawiać ludzkim głosem a nie służbowo-urzędowym. Zaczął rozpytywać o stan rodzinny, o miejsce pracy, jakie mam zamiary na przyszłość, stał wcale ludzkim człowiekiem. Na zakończenie powiedział, że z przebiegu całego dochodzenia widać, że nie brał pan udziału w żadnych sprawach kontrewolucyjnych, a zwłaszcza w sprawie wykolejenia pociągu wojskowego. Dlatego też Prezydium UCZK-a postanowiło zwolnić pana i odebrać tylko zobowiązanie o przyznaniu terażniejszej władzy rewolucyjnej i objąć z powrotem zajmowane stanowisko. Podsunął mi blankiet, podpisałem, pożegnałem swego miłego protokolanta i biegiem wróciłem do domu.

Cdn.





# BIULETYN

## TPŁ LIPSK N/BIEBRZA

Towarzystwo Przyjaciół Lipska i MGOK w Lipsku zapraszają na

## PIKNIK RODZINNY

22 maja 2016 r, godz. 13:30, ul. Szkolna 4 (plac targowy)

**Weźcie ze sobą koc, kosz piknikowy i dobry humor**

### MY ZAPEWNIAMY RESZTĘ:

Warsztaty szycia zabawek dla dzieci i rodziców (liczba miejsc ograniczona, zapisy pod numerem tel. 504-857-135)

**Występy artystyczne Zumba Zabawy z animatorką**

Pokazy straży pożarnej

**Pokaz tresury psa i pokaz sprzętu Straży Granicznej**

Pokaz sprzętu policyjnego

**Kącik gastronomiczny**

Ogromne bańki mydlane

**Zawody crossfit**

Pokaz taekwon-do

**Kolorowe warkoczyki**

Malowanie twarzy

**SZCZUDLARZ!!**

Stoisko Nadleśnictwa Płaska

**Konkurs na najsmaczniejsze ciasto**

**Biżuteria, origami, malowanie odlewów gipsowych**

**OGNIKO (kiełbasa we własnym zakresie)**

Rodzinne konkursy, zawody i **NAGRODY!!!**



# Jak zwykle zakupy online zmienić w coś niezwykłego?

Towarzystwo Przyjaciół Lipska od lat prowadzi działania w zakresie szeroko rozumianej działalności kulturalnej, edukacyjnej, społecznej, charytatywnej, rekreacyjnej i turystycznej. Od teraz może ją wesprzeć każdy, kto kupuje w Internecie - nie płacąc ani grosza więcej niż za zwykle zakupy.

Umożliwia to serwis FaniMani.pl, w którym Towarzystwo Przyjaciół Lipska założyło swój profil. Jeśli internauta robiący zakupy online będzie chciał wesprzeć organizację, wystarczy, że wejdzie na stronę <https://fanimani.pl/towarzystwo-przyjaciol-lipska/>, kliknie "Wspieram", wybierze sklep i zrobi zakupy jak zwykle. Określony procent wartości zakupów trafi do organizacji wybranej przez użytkownika.

Osoba, która aktywnie wspiera organizację przy okazji zakupów u partnerów FaniMani.pl w ciągu roku przekazuje średnio 83,45 zł. Dla porównania - jeden podatnik przekazuje poprzez 1% średnio 45 zł rocznie.

- To naprawdę proste rozwiązanie, a korzystanie z niego jest zupełnie darmowe, zarówno dla nas, jak i dla osób robiących zakupy - mówi Izabela Wróbel, sekretarz stowarzyszenia.

Siłą serwisu są drobne darowizny, które razem tworzą dużą kwotę. Obecnie ponad 18 mln Polaków kupuje w Internecie, zatem serwis, dzięki któremu można przy okazji pomóc wy-

branej organizacji jest szansą dla wielu inicjatyw non-profit.

Towarzystwo Przyjaciół Lipska realizuje wiele projektów. Pieniądze z darowizn w całości przekazywane są na realizację celów statutowych stowarzyszenia.

Naszą obecność w serwisie traktujemy jako dodatkowy sposób zbierania darowizn na realizowanie ważnych celów. Gorąco zachęcamy do wspierania nas przy okazji każdego zakupu w Internecie - podsumowuje M. Kobeldzis, prezes TPL.

(AB)

## Czym jest FaniMani.pl?

FaniMani.pl to serwis internetowy, umożliwiający wspieranie organizacji i inicjatyw społecznych przy okazji zakupów online. Zarejestrowane w serwisie organizacje otrzymują darowizny za każdym razem, gdy użytkownik robiący zakupy internetowe przez [www.fanimani.pl](http://www.fanimani.pl) wskaże ją jako cel, który chce wesprzeć.

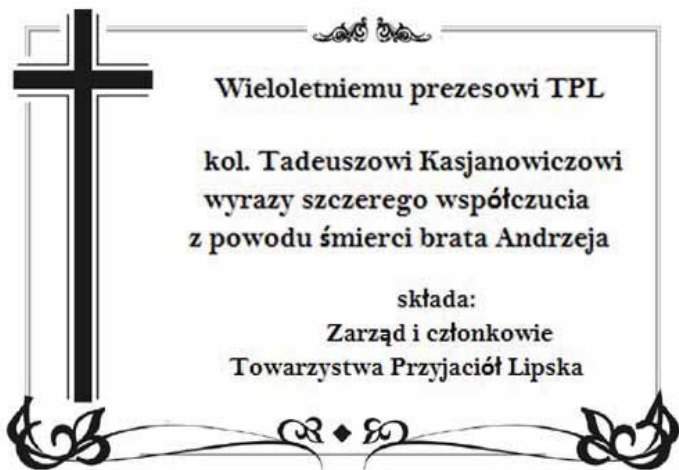
W serwisie zarejestrowanych jest ponad 2000 organizacji, a do programu dołączyło ponad 800 sklepów internetowych, wśród których jest wiele znanych marek.

WSPIERAJ NAS  
ZA DARMO!

Kupuj online przez

**faniMani.pl**

a część wartości Twoich zakupów trafi do nas!



*Długoletniej członkini Białostockiego Koła TPL*



*kol. HENRYCE MAKUŁA  
wyraży szczerego współczucia  
z powodu śmierci braci  
Władysława i Antoniego*

*składa:*

*Zarząd i wszyscy członkowie  
Towarzystwa Przyjaciół Lipska*

# „Najpiękniej jest realizować swoje marzenia”

## – rozmowa z Anną Makowską

W piękną podróż do Indii i Nepalu zabrała mieszkańców Lipska Anna Makowska, która egzotyczne zakątki poznaje z ośmioletnią córką Lilą. W spotkaniach, które odbyły się 15 kwietnia w sali kinowej MGOK w Lipsku, wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku, natomiast wieczorne spotkanie dedykowane było dorosłym mieszkańcom naszej gminy. Spotkanie zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Lipska, w ramach zadania zleconego przez Urząd Miejski w Lipsku, pn. Aktywna Rodzina.

**- Od kiedy zaczęła się twoja przygoda z podróżowaniem, w jakich okolicznościach zapadła decyzja o pierwszej podróży, gdzie podróżowałaś?**

- Jako dzieciak nie miałam szczęścia wyjeżdżać na wakacje z rodzicami, za to spędzałam je ganiając po lasach i wspinając się na drzewa. Ale jak tylko wyfrunęłam spod skrzydeł rodziców, spakowałam stary plecak ze stelażem i ruszyłam z przyjaciółmi w Polskę. Najpierw morze, później Woodstock, a później Bieszczady. I Bieszczady sprawiły, że zakochałam się w górach po uszy. I tak kilka razy w roku pakowałam plecak i ruszałam w góry, najczęściej auto-

stopem. W końcu tyle samo spędzałam czasu włócząc się po górach co siedząc na nizinach. Gdy urodziła się Lila, nie mogło być inaczej. Z wielkim plecakiem z tyłu i Lilą w chuście z przodu przemierzaliśmy góry. Jak moja panna miała 3 lata objechałyśmy z namiotem Polskę dookoła- taki rajd po parkach narodowych. Zajęło nam to miesiąc.

A później było z górki - kupiłyśmy bilet na samolot do Afryki- do Kenii i objechałyśmy ten niesamowity kraj z plecakiem na plecach.

Decyzja zapadła dość spontanicznie. Któregoś dnia z Lilą zdecydowałyśmy, że nigdy nie pójdziemy do ZOO, bo zwierzęta trzymane tam są bardzo nieszczęśliwe. I wtedy chlapnęłam nieco na wyrost: „Wiesz córeczko, zrobię wszystko, żeby pokazać Ci dzikie zwierzęta w ich naturalnym środowisku.”

Co zrobić? Klamka zapadła. Nadszedł czas, by spełnić marzenia, marzenie jeszcze z czasów, gdy sama byłam małym dzieckiem i nawet przez myśl mi nie przeszło, że kiedykolwiek zobaczę Afrykę.

**- Czy planujesz już kolejną podróż i dokąd?**

- Nieustannie planuję kolejne podróże, przeglądam strony internetowe w poszu-

kiwaniu tanich biletów. Lila jest zakochana po uszy w Afryce i nie ma tygodnia by nie tęskniła za czarnym lądem. Zatem następna podróż to będzie Afryka właśnie. Chcemy przejechać – oczywiście w naszym stylu podróżniczym – z RPA przez Namibię, Zambię, Tanzanię i na koniec planujemy odwiedzić naszych przyjaciół z Kenii.

**- Co daje Ci podróżowanie? Jakie emocje się z tym wiążą?**

- Skrzydła, podróżowanie daje nam obu skrzydła. Moja córka po każdej podróży wydaje mi się innym człowiekiem, bogatszym o tony nowych umiejętności i doświadczeń. Emocje... radość, ale i strach. Ciekawość, niepewność, podróżowanie to cały wachlarz emocji. Wachlarz bez którego nie wyobrażam sobie już życia.

**- W jaki sposób udaje Ci się łączyć pasję z życiem zawodowym i rodzinnym?**

- Z rodzinnym - cóż - moja rodzina jeździ po świecie ze mną. Moja rodzina, czyli Lilka. Ale jest jeszcze rodzeństwo, mama no i nasze domowe ZOO. Czasem bywa trudno, gdy święta spędzamy daleko od najbliższych, a za choinkę służy



nam palma, a zamiast pierogów jemy ryż. Zawsze tak to jest, że coś tracimy, by coś zyskać. W podróży spędzamy tylko 2-3 miesiące w roku, zatem czasu dla rodziny nadal mamy wiele.

A praca? Prowadzę firmę, która zajmuje się edukacją przyrodniczą, organizuję wyprawy w przyrodę, gry przygodowe, obozy dla dzieciaków, warsztaty przyrodnicze. Poza tym pracuję w szkole demokratycznej jako mentor i piszę artykuły do magazynów. Większość moich aktywności zawodowych skupia się na wiośnie i lecie, a to oznacza, że zimą mogę pozwolić sobie na małą ucieczkę.

Staram się oczywiście by odbyło się to bez szkody dla dzieciaków ze szkoły demokratycznej, dlatego wykorzystuję maksymalnie ferie i przerwę świąteczną. Taka szkoła z zasady jest dość luźna,

daje szansę naprawdę poznać swój kraj. Dopóki nie zobaczyłam moreny czołowej, naprawdę nie byłam w stanie sobie wyobrazić jak ten lodowiec wędrował. Dopóki nie poczułam zapachu sawanny, nie wiedziałam jaka ona jest. Dopóki nie usłyszałam hałasu indyjskiej ulicy, nie wiedziałam czym są Indie.

**- Z racji tego, że ciągle przemieszczasz się, co zabierasz ze sobą w podróż? Jak wygląda twój plecak?**

- Mój czy nasz? No właśnie, mój jest naprawdę niewielki, za to obecność Lilki sprawia, że jego objętość rośnie. Bo ja, dorosła kobieta, jestem w stanie poradzić sobie z minimum, dziecko potrzebuje odrobinę więcej, by po prostu być i czuć się bezpiecznie.

Plecak jest duży i niebieski :) Mieści w sobie dwa śpiwory, mapę, nóż, buty zapasowe, aparat, kurtki, polary, mydło, pastę i szczoteczki do zębów, gry planszowe, kredki, zeszyty, czasem przewodnik po danym kraju, ładowarki, power banki, zestaw ubrań na 7 dni. Odrobina proszku do prania, papier toaletowy (najważniejszy element bagażu), apteczka, miś przytulak. Tablet, bo podróżując próbuję choć trochę pracować. Jak najmniej, przecież cały czas to wszystko mam na plecach.

**- Być może w trakcie naszych spotkań znalazła się osoba, która marzy, żeby podróżować tak jak ty. Co byś poradziła takiej osobie?**

**Jak zacząć planować podróż?**

- Spakować plecak i wyjść z domu. Jak to szło? Nawet największa podróż zaczyna się od pierwszego kroku.

Marzyć jest pięknie, ale jeszcze piękniej jest zamieniać marzenia na plany, a plany na rzeczywistość. Da się. Nie trzeba fury kasy, naprawdę. Trzeba fury samozaparacia i wiary i chęci. Odrobina odwagi też się przyda.

A planować... hmm... nie jestem z tych, którzy planują wiele. Mam marzenie, zbieram na bilet, kupuję bilet, szukam podstawowych informacji o danym miejscu (język, ceny, wiza, szczepienia, zagrożenia, ciekawostki) i jadę. Daleka jestem od ustalania planu 'wycieczki', wyprawy do dalekich krajów lubią wymykać się planom i biec własnym torem. Dobrze jest im na to pozwolić i płynąć na falach przygody. Tu dopiero zaczyna się prawdziwa podróż.

**- Dziękuję za rozmowę.**

- Dziękuję.

**(Rozm. IW)**



zatem nie dzieje się nic złego, jak ciotka przyroda znika na miesiąc czy dwa.

**- Czy uważasz, że podróże kształcą? Co zmieniło się w twoim życiu dzięki podróżom?**

- Żadna książka i żaden podręcznik nie da nam nawet jednej dziesiątej tego, co choćby liźnięcie danego kraju, danej kultury. Czy danego regionu, bo podróżowanie po Polsce jest różnie fascynujące i



# Uwaga! Konkurs!

## Towarzystwo Przyjaciół Lipska ogłasza konkurs fotograficzny „Aktywna Rodzina”

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym „Aktywna Rodzina”. Celem konkursu jest promocja aktywnego stylu życia oraz umacnianie więzi rodzinnych. Prześlijcie na adres [tpl@lipsk.pl](mailto:tpl@lipsk.pl) zdjęcia i pochwalcie się, jak Wy spędzacie czas wolny w rodzinnym gronie. Autorzy najciekawszych prezentacji otrzymają nagrody, zaś zdjęcia zostaną opublikowane w kolejnym numerze Echa Lipska. Szczegóły konkursu znajdziecie w regulaminie (poniżej).

### Regulamin konkursu fotograficznego

#### „Aktywna Rodzina”

##### I. Organizator konkursu

1. Organizatorem konkursu fotograficznego „Aktywna Rodzina”, zwanego dalej „Konkuresem” jest **Towarzystwo Przyjaciół Lipska**, zwane dalej „Organizatorem”.

##### II. Cel i tematyka konkursu

Celem Konkursu jest promowanie rodzinnego, aktywnego spędzania czasu wolnego. Tematyką Konkursu są różnorodne przejawy aktywnego spędzania czasu wolnego w rodzinie wśród mieszkańców gminy Lipsk. W konkursie chodzi o to by każde zdjęcie przedstawiało rodzinę, która w sposób aktywny spędza czas wolny. Inszenizacja jednak musi być zorganizowana na terenie gminy Lipsk.

##### II. Uczestnicy konkursu

Konkurs "Aktywna Rodzina" adresowany jest do wszystkich zainteresowanych fotografią, niekoniecznie muszą to być mieszkańcy Lipska.

##### III. Zgłaszanie prac

1. Zgłoszenie fotografii do konkursu odbywa się poprzez przesłanie pliku w formie elektronicznej na adres [tpl@lipsk.pl](mailto:tpl@lipsk.pl). Zdjęcie musi być w formacie JPG, a wielkość pliku nie może przekroczyć 500 KB. (W razie potrzeby uczestnik zostanie powiadomiony o konieczności nadesłania na adres organizatora zdjęcia w lepszej rozdzielczości)

2. Uczestnik może zgłosić do konkursu maksymalnie 3 prace pojedyncze i 1 reportaż zawierający maksymalnie 4 zdjęcia.

3. W e-mailu przesłanym na adres organizatora powinny znajdować się następujące informacje:

- dane personalne uczestnika (imię, nazwisko, adres),
- numer telefonu, adres e-mail,
- tytuł fotografii,
- plik JPG podpisany ma być nazwiskiem z kolejnym numerem fotografii np. Kowalski1, Kowalski2, a nie numerem nadanym przez aparat fotograficzny
- datę i miejsce wykonania fotografii (data zrobienia fotografii nie może być starsza niż 1.01.2016 r.)

4. Zgłoszenia prac będą przyjmowane do 31 maja 2016 r.

5. Obróbka zdjęć przesłanych na konkurs może polegać jedynie na działaniach odpowiadających zabiegom stosowanym w ciemni fotograficznej, polegających na globalnych zmianach - rozjaśnianiu, kontrastowaniu, redukcji koloru. Wszelkie inne zmiany, a zwłaszcza fotomontaż, są niedopuszczalne. Zdjęcie niespełniające wymagań konkursowych zostanie zdyskwalifikowane.

6. Fotografie zgłaszane na Konkurs mogą być wcześniej nagra-

dzane w innych konkursach.

7. Zdjęcia mogą przysyłać tylko ich autorzy.

8. Prace niespełniające wymogów regulaminu konkursu zostaną odrzucone.

9. Zgłoszenie fotografii do konkursu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na:

Zamieszczenie fotografii w Galerii konkursowej z udzieleniem Organizatorowi przez Uczestnika Konkursu nieodpłatnej i bezter-



minowej licencji na umieszczenie zdjęć wykonanych przez Uczestnika Konkursu na stronie www Organizatora.

Organizator zastrzega sobie prawo do bezpłatnej, jednorazowej reprodukcji nagrodzonych i wyróżnionych prac, a także podczas wystawy pokonkursowej oraz w innych publikacjach związanych z konkursem.

Przekazanie prac konkursowych oznacza jednocześnie, że nie będą one zagrażały ani naruszały praw osób trzecich, w szczególności nie będą naruszały ich majątkowych i osobistych praw autorskich, oraz że osoba przekazująca prace konkursowe ma zgody osób, których wizerunki utrwalono na fotografiach, i uprawnienia do wyrażania zgody na wykorzystanie tych wizerunków w zakresie opisanym w punkcie 9 powyżej. W przypadku wystąpienia przez osobę trzecią z roszczeniami wynikającymi z tytułu naruszenia praw określonych powyżej osoba przekazująca zrekompensuje Organizatorowi, jako wyłącznie odpowiedzialna, koszty poniesione w związku ze skierowaniem przeciwko niemu roszczeń odszkodowawczych, zwalniając Organizatora od wszelkich zobowiązań, jakie powstaną z tego tytułu.

##### IV. Ocena prac i rozstrzygnięcie konkursu

1. Wszystkie zdjęcia nadesłane do Konkursu podlegają ocenie Jury powołanego przez Organizatora.

2. Jury dokonuje oceny po zakończeniu okresu trwania Konkursu

biorąc pod uwagę wartość artystyczną, jakość i oryginalność nadesłanych fotografii.

3. Spośród nadesłanych prac Jury wybierze trzy prace, które zajmą pierwsze, drugie i trzecie miejsce.

4. Jury wybierze również prace wyróżnione – o ilości tych prac Jury zadecyduje podczas obrad.

5. Decyzje Jury są ostateczne i wiążące dla wszystkich uczestników Konkursu.

6. O decyzji Jury nagrodzone i wyróżnione osoby zostaną powiadomione telefonicznie i drogą elektroniczną.

7. Decyzje Jury zostaną ogłoszone na stronach TPL

8. Uroczysta prezentacja wyróżnionych prac oraz zwycięzców Konkursu nastąpi na łamach miesięcznika informacyjnego „Echo Lipska” w miesiącu czerwcu.

#### V. Nagrody

1. Zwycięzcy Konkursu otrzymają następujące nagrody:

- za zajęcie I miejsca – dyplom i niespodzianka
- za zajęcie II miejsca – dyplom i niespodzianka
- za zajęcie III miejsca – dyplom i niespodzianka

2. Jury ma prawo do innego podziału puli nagród.

#### VI. Postanowienia końcowe

1. Regulamin Konkursu dostępny jest na stronie internetowej [www.lipsk.pl](http://www.lipsk.pl) oraz [www.kultura.lipsk.pl](http://www.kultura.lipsk.pl)

2. W sprawach nieuregulowanych niniejszym regulaminem zastosowanie znajdą odpowiednie przepisy prawa polskiego.

3. Konkurs nie jest „grą losową” w rozumieniu ustawy z 29 lipca 1992 r. o grach losowych i zakładach wzajemnych (Dz. U. Nr 68, poz. 341, z późn. zm.).

4. Zgłoszenie fotografii do Konkursu i wysłanie Formularza Zgłoszeniowego Konkursu jest jednoznaczne z przyjęciem przez uczestnika Konkursu warunków niniejszego regulaminu.



## Konkurs plastyczny dla uczniów klas 0-VI



### Towarzystwo Przyjaciół Lipska zaprasza do wzięcia udziału

w konkursie plastycznym pt. „Moja Rodzina”.

Zadaniem uczestników konkursu jest wykonanie pracy plastycznej, powiązanej z tematem konkursu. Technika wykonania prac dowolna (organizatorzy nie dopuszczają prac przestrzennych). Format prac A3.

#### REGULAMIN

1. **Organizator:** Stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Lipska, Ul. Rynek 23a, 16-315 Lipsk
2. **Adresaci konkursu:** uczniowie klas 0-VI. Prace będą rozpatrywane w kategoriach: kl.0-I, kl. II-III, kl. IV-VI. W każdej kategorii wiekowej przewidziane są trzy nagrody główne. Jury ma możliwość przyznania wyróżnień i nagrodzenia dodatkowych prac.
3. **Warunki uczestnictwa:** Zadaniem uczestników konkursu jest wykonanie pracy plastycznej, powiązanej z tematem konkursu.
4. **Technika:** dowolna (nieopuszczalne są prace z wykorzystaniem materiałów sypkich), format prac- A3.
5. **Kryteria oceny prac:** zgodność z tematem, wartość merytoryczna pracy, interpretacja własna tematu, oryginalność, walory twórcze, estetyka wykonanej pracy.
6. **Każda praca musi zawierać czytelnie wypełnioną metryczkę** tj. przyklejone z tyłu pracy (imię i nazwisko dziecka, wiek, nazwa i adres placówki, telefon kontaktowy, imię i nazwisko nauczyciela prowadzącego).
7. Udział w konkursie jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych nagrodzonych dzieci.
8. Prace plastyczne nie będą zwracane autorom i przechodzą na własność Organizatora. TPL zastrzega sobie prawo do bezpłatnego wykorzystania i przetwarzania prac dopuszczonych do konkursu.
9. Autorzy nagrodzonych prac otrzymają **NAGRODY** i dyplomy, które zostaną wręczone podczas **Pikniku Rodzinnego w dn. 22.05.2016 r.**
10. **Termin nadsyłania/ składania prac:** do 13.05.2016 r. Prace należy dostarczyć do p. Agnieszki Boruch, wiceprezesa Stowarzyszenia TPL.
11. Prace oceniane będą przez niezależne Jury powołane przez Organizatora.



## Towarzystwo Przyjaciół Lipska zaprasza do udziału w konkursie pt. **BUDKA DLA PTAKÓW** uczniów klas I-VI i Gimnazjum



Zadaniem uczestników konkursu jest wykonanie przestrzennej pracy powiązanej z tematem konkursu. Technika wykonania prac dowolna (organizatorzy nie dopuszczają prac płaskich).

#### REGULAMIN

1. **Organizator:** Stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Lipska, Ul. Rynek 23a, 16-315 Lipsk.
2. **Celem konkursu** jest wzmocnienie więzi rodzinnych oraz współpracy z dorosłymi członkami rodziny, zachęcenie do wspólnego spędzania czasu wolnego, nauka przez zabawę – wykorzystanie wyobraźni i oryginalnych pomysłów małych twórców.
3. **W konkursie mogą wziąć udział** zespoły składające się z 1 dziecka i 1 osoby dorosłej z nimi spokrewnionej. Taki zespół przedsatwia jedną pracę.
4. **Adresaci konkursu:** uczniowie klas I-VI oraz I – III Gimnazjum i osoby dorosłe z nimi spokrewnione. Prace będą rozpatrywane w kategoriach: kl. I-III, kl. IV-VI, I-III Gimnazjum. W każdej kategorii wiekowej przewidziane są trzy nagrody główne. Jury ma możliwość przyznania wyróżnień i nagrodzenia dodatkowych prac.
5. **Warunki uczestnictwa:** Zadaniem uczestników konkursu jest wykonanie przestrzennej pracy powiązanej z tematem konkursu. Interpretacja tematu jest dowolna i zależna od wyobraźni i zdolności dziecka oraz dorosłego biorącego udział w konkursie.
6. **Technika:** dowolna.
7. **Kryteria oceny prac:** zgodność z tematem, wartość merytoryczna pracy, interpretacja własna tematu, oryginalność, walory twórcze, estetyka wykonanej pracy.
8. **Każda praca musi zawierać czytelnie wypełnioną metryczkę** tj.: imię i nazwisko dziecka, wiek, nazwa i adres placówki, telefon kontaktowy, imię i nazwisko osoby dorosłej współpracującej przy wykonaniu pracy, stopień pokrewieństwa z dzieckiem.
9. Udział w konkursie jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych nagrodzonych.
10. Prace nie będą zwracane autorom i przechodzą na własność Organizatora. TPL zastrzega sobie prawo do bezpłatnego wykorzystania i przetwarzania prac dopuszczonych do konkursu.
11. Autorzy najciekawszych prac otrzymają **NAGRODY**, które zostaną wręczone podczas **Pikniku Rodzinnego w dn. 22.05.2016 r.**
12. **Termin nadsyłania/ składania prac:** do 13.05.2016 r. Prace należy dostarczyć do p. Agnieszki Boruch, wiceprezesa Stowarzyszenia TPL.
13. Prace oceniane będą przez niezależne Jury powołane przez Organizatora.



## Towarzystwo Przyjaciół Lipska zaprasza do udziału w konkursie na **NAJSMACZNIJSZE CIASTO**



#### REGULAMIN

1. **Organizator:** Stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Lipska, Ul. Rynek 23a, 16-315 Lipsk.
2. **Celem konkursu** jest wzmocnienie więzi rodzinnych oraz współpracy z dorosłymi członkami rodziny, zachęcenie do wspólnego spędzania czasu wolnego, odkrywanie uroków gotowania, integracja środowiskowa i międzypokoleniowa.
3. **Adresaci konkursu:** zespoły składające się z 1 dziecka i 1 osoby dorosłej z nimi spokrewnionej. Taki zespół przedsatwia wyłącznie jedno ciasto.
4. **Konkurs** odbywać się będzie w dniu **22 maja 2016 r. podczas „Pikniku Rodzinnego”**. Ciasto należy dostarczyć na wyznaczone stoisko do godz. 14:00.
5. Ciasto zgłaszane do konkursu musi być własnoręcznym wyrobem osób zgłaszających.
6. Dostarczone do konkursu ciasto musi być wielkości pozwalającej na przygotowanie niewielkich porcji do degustacji.
7. **Kryteria oceny prac:** smak, zapach, konsystencja, wygląd ciasta i dekoracja oraz oryginalność i pomysłowość.
8. Ciasta oceniane będą przez niezależne Jury powołane przez Organizatora.
9. Zgłoszenie do udziału w konkursie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych (imię, nazwisko, adres) oraz rozpowszechnianie wizerunku (dokumentacja fotograficzna).
10. Autorzy nagrodzonych ciast otrzymają **NAGRODY** w formie **sprzętu gospodarstwa domowego**, które zostaną wręczone podczas **Pikniku Rodzinnego w dn. 22.05.2016 r.**

## Ogłoszenie!

**Zespół Szkół Samorządowych w Lipsku przygotowuje się do obchodów 40-lecia szkoły (przy ul. Szkolnej 1). Rada Pedagogiczna, Samorządy Uczniowskie szkoły podstawowej i gimnazjum oraz Towarzystwo Przyjaciół Lipska proszą o udostępnienie pamiątek związanych z funkcjonowaniem tej placówki. Mile widziane będą, np.: dyplomy, świadectwa, nagrody książkowe, tarcze, fartuszki, odznaki, podręczniki, zeszyty, zdjęcia... Dodatkowych informacji udziela sekretariat szkoły (tel. 87 64 23 059). Prosimy o dostarczenie pamiątek do biblioteki szkolnej do końca czerwca 2016 r.**

## List do redakcji

Białystok, 28 kwiecień 2016 r

Towarzystwo Przyjaciół Lipska  
w Lipsku.

Bóg zapłać za przekazane na łamach „Echo Lipska” wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci Najukochańszej Siostry Zosi – mojej bliźniaczki.

Stanisław Bartoszewicz

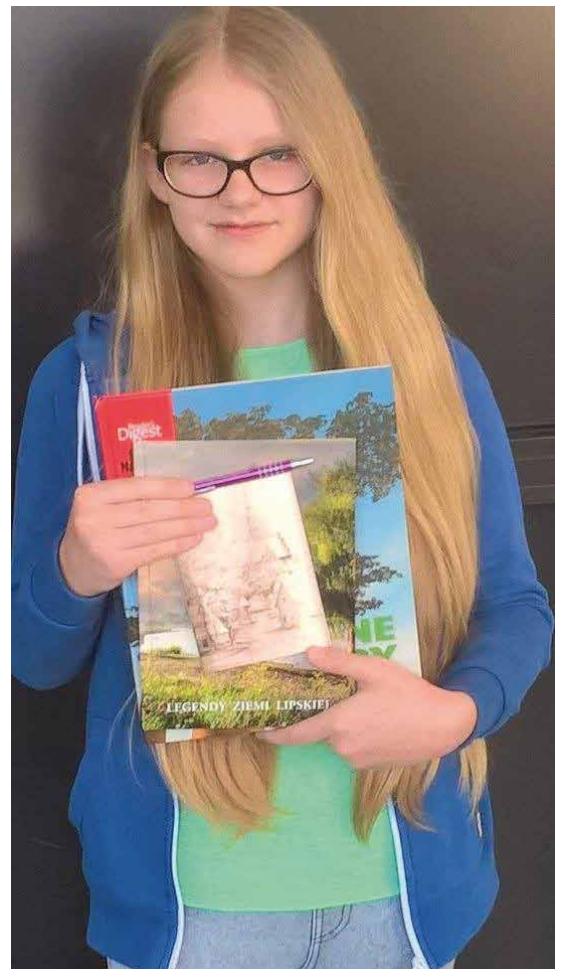
### Rozstrzygnięcie konkursu ! Sześć osób prawidłowo rozpoznało miejsca wykonania fotografii!

Miło nam jest powiadomić szanownych Czytelników, że znamy już zwycięzców konkursu ogłoszonego w marcowym numerze Echa Lipska. Konkurs, jak pamiętamy, polegał na rozpoznaniu lokalizacji szczegółów architektonicznych zaprezentowanych na pięciu fotografiach.

Prawidłowe odpowiedzi to:

1. Garaże przy osiedlu na ul. Pustej
2. Ławeczka przy domu na rogu ulic Stolarskiej i Rynek (naprzeciwko Delikatesów Centrum)
3. Krzyż na posesji tzw. Domu Gowina, róg ulic Rynek i Żłobikowskiego
4. Piwnica na rogu ulic Kościelnej i Zakościelnej
5. Barierka przy przystanku PKS.

Prawidłowych odpowiedzi udzielili: Piotr Tytła, Sandra Mazur, Bożena Chalecka, Ewa Chomiczewska, Kornelia Eksterowicz oraz Anna Eksterowicz. Spośród zgłoszeń wylosowaliśmy jedną nagrodę specjalną, którą otrzymuje Kornelia Eksterowicz. Pozostali uczestnicy zabawy otrzymują nagrody niespodzianki, które można odbierać w Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku (zgłaszać się do Izabeli Wróbel). Nagrody w konkursie ufundowało Towarzystwo Przyjaciół Lipska oraz Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku. Dziękujemy wszystkim za udział!



### BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Izabela Wróbel, Agnieszka Boruch

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Rynek 23. G.P.II-441/351/82

# Kolejny wielki sukces naszych harcerzy

*„Muzyka to jedyny język przekazu, który jednoczy wszystkie kraje i wszystkie kultury, dzięki niej można skleić stłuczone na tysiące kawałków lustro, w którym wszyscy możemy zobaczyć się i zrozumieć nawzajem...!”*

pod takim hasłem dnia 16.04.2016 zuchy, harcerze, wędrownicy, instruktorzy oraz osoby podopieczni Stowarzyszenia „Pomóż sobie” spotkali się w Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku na Hufcowym Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Zuchowej. Impreza została zorganizowana przez naszą drużynę.

Na Festiwal przybyli także zaproszeni goście, wśród nich:

- hm. Andrzej Bajkowski – Z-ca Ko-

- Pani Maria Bieciuk oraz Pani Teresa Sapięha – Dyrekcja Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku,

- major Straży Granicznej Waldemar Pojawis - Komendant Placówki Straży Granicznej w Lipsku,

- Pan Wiesław Bochonko - Dyrektor MGOK w Lipsku,

- Pani Alina Saczek - Prezes Stowarzyszenia „Pomóż sobie” wraz z członkami stowarzyszenia,

- Pani Ewa Renkowska, Pani Wioleta Sielawa oraz Pani Teresa Rutkowska -

lecz w tym roku ku naszemu zaskoczeniu cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Na tegorocznym festiwalu zaprezentowały się drużyny i gromady zuchowe z Hufca ZHP Sokółka oraz podopieczni Stowarzyszenia „Pomóż sobie”.

W tym roku festiwalowa rywalizacja odbywała się w sześciu kategoriach: zuch solista, gromada zuchowa, harcerze soliści, drużyny harcerskie, grupy wędrownicze oraz nieprzetarty szlak – stowarzyszenie „Pomóż sobie”.

W festiwalu udział wzięło ponad 200 osób: zuchów i harcerzy hufca, którzy przybyli z Dąbrowy Białostockiej, Korycina, Sidry, Kuźnicy, Sokółki i Lipska. Wszyscy byli nagradzani gromkimi bra-



mendanta Chorągwi ZHP w Białymstoku,

- hm. Jolanta Kitlasz – przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Chorągwi ZHP w Białymstoku,

- ks. Kamil Norel - kapelan Hufca ZHP Sokółka,

- Pan Lech Łepicki - Burmistrz Lipska,

opiekunki Wolontariatu działającego przy ZSS w Lipsku,

- Państwo Urszula i Mirosław Krzywiczcy - właściciele sklepu „U Krzywiczkich” w Lipsku,

- Państwo Teresa i Henryk Kozłowsky - właściciele sklepu „Miś” w Lipsku.

Taki festiwal to doskonała okazja, aby się zaprezentować szerszej widowni i miło spędzić czas przy dźwiękach gitary i śpiewie. Festiwal odbywa się co roku

Występy wszystkich uczestników oceniło jury w składzie: phm. Edyta Wilkiel – Komendant Hufca Sokółka, p.wd. Renata Stelmaszek – Z-ca Komendanta Sokółka oraz pani Barbara Tarasewicz – instruktor ds. folkloru MGOK w Lipsku. Jury po wysłuchaniu 29 wykonawców piosenek konkursowych przyznało nagrody w poszczególnych kategoriach w postaci pamiątkowych dyplomów oraz statuetek.

Podczas obrad jury na scenę weszli po-





dopieczni Stowarzyszenia „Pomóż sobie” oraz wolontariusze, harcerze z Nieprzetartego Szlaku oraz harcerze z naszej drużyny i wykonali wspólnie piosenkę harcerską „Szara lilijka”. Dziękujemy za super wykonanie. Po chwili wszystkich harcerzy i zaproszonych gości porwały

na Mancewicz – 17 Gromada Zuchowa „Krasnoludkowy Ród” z Korycina  
II miejsce – Patryk Zaniewski – 32 Gromada Zuchowa „Wilczki” z Sokółki  
III miejsce – Zuzanna Hawryłko – 1 Gromada Zuchowa „Waleczne Misie” z Sokółki gromada zuchowa:



do wspólnego tańca dziewczęta z kółka tanecznego „Mała pasja”. Dziękujemy za wspaniały występ dziewczętom i ich opiekunkom p. Krystynie Bochenek i p. Wioli Rokita. W dalszej części naszego programu do wspólnego śpiewania i pływania zaprosiła również nasza dh. Domi-

II miejsce – 17 Gromada Zuchowa „Krasnoludkowy Ród” z Korycina  
III miejsce – 1 Gromada Zuchowa „Waleczne Misie” z Sokółki harcerze soliści:  
I miejsce – Natalia Zaniewska -32 Sokółska Drużyna Harcerska „Rudy”



nika ze swoimi koleżankami. Festiwal nie mógł się również odbyć bez zatańczenia „belgijki”. W parku prawie 200 harcerzy i naszych gości bawiło się w rytmach tego tańca.

Oto wyniki rywalizacji festiwalowej:

zuch solista:  
I miejsce – Ewelina

Mancewicz – 17 Gromada Zuchowa „Krasnoludkowy Ród” z Korycina  
II miejsce – Patryk Zaniewski – 32 Gromada Zuchowa „Wilczki” z Sokółki  
III miejsce – Zuzanna Hawryłko – 1 Gromada Zuchowa „Waleczne Misie” z Sokółki gromada zuchowa:  
I miejsce – 32 Gromada Zuchowa „Wilczki” z Sokółki

**II miejsce – Katarzyna Krzywicka - 6 Lipska Drużyna Harcerskiej Służby Granicznej „Żubry”**

III miejsce – Izabela Kirejczyk – 2 Dąbrowska Drużyna Wędrownicza Harcerskiej Służby Granicznej „Astat”  
drużyny harcerskie:

**I miejsce – 6 Lipska Drużyna Harcerskiej Służby Granicznej „Żubry”**

II miejsce – 32 Sokółska Drużyna Harcerska „Rudy”

III miejsce – 7 Kresowa Drużyna Harcerska z Kuźnicy

grupy wędrownicze:

I miejsce – 32 Sokółska Drużyna Harcerska „Rudy”

II miejsce – 1 Sokółska Drużyna Harcerska „Atma”

III miejsce – 2 Dąbrowska Drużyna Wędrownicza Harcerskiej Służby Granicznej „Astat”

Nieprzetarty Szlak – Stowarzyszenie „Pomóż sobie”:

I miejsce – Ewa Matuszewska

I miejsce – Piotr Chomiczewski

I miejsce – Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku działająca przy Specjal-



nym Ośrodka Szkolno-Wychowawczym w Sokółce

Nagrodę specjalną Burmistrza Lipska, za wybór repertuaru i oryginalne wykonanie, otrzymała grupa wędrownicza 32 Sokółskiej Drużyny Harcerskiej „Rudy”.

Nasza drużyna składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy wsparli organizację festiwalu oraz m.in. ufundowali nagrody. Wśród nich są: Komenda Hufca Sokółka, Starostwo Powiatowe w Augustowie, państwo Urszula i Mirosław Krzywicy, państwo Teresa i Henryk Kozłowscy, Burmistrz Lipska - fundator nagrody specjalnej. Dziękujemy wszystkim i do zobaczenia za rok.

(Za <http://zsslipsk.home.pl>)

## Lipscy funkcjonariusze świętują 25-lecie Straży Granicznej

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Placówki w Lipsku w tym roku, dokładnie 18 maja, świętują 25-lecie utworzenia formacji. Z tej okazji w regionie (Augustów, Lipsk, Plaska) odbywają się Dni Otwarte na Placówkach, podczas których można zapoznać się ze specyfiką pracy Straży Granicznej, zobaczyć sprzęt czy pokazy tresury psa pracującego. W Lipsku planowane są odwiedziny grup zorganizowanych w poniedziałek, 16 maja.

Strażnica WOP (Wojsk Ochrony Pogranicza) w Lipsku została włączona w system ochrony granicy państwowej w roku 1970. Początkowo mieściła się w bloku mieszkalnym przy ul. Rynek 6. Od roku 1991 w związku z rozwiązaniem WOP i utworzeniem SG przekształcona została w Strażnicę Straży Granicznej w Lipsku. W roku 2007 funkcjonariusze Straży Granicznej w Lipsku otrzymali nową siedzibę przy ul. Pustej 34, gdzie obecnie funkcjonuje Placówka Straży Granicznej.

Strażnicą Wojsk Ochrony Pogranicza w Lipsku a następnie Strażnicą / Placówką SG w Lipsku kolejno dowodzili:

- ppłk K. Kiljańczyk,
- kpt. M. Bajko,
- mjr SG Stanisław Chmielewski,
- kpt. SG Albin Korzuchowski,
- p. o. mjr SG Jan Sawoś,
- ppłk SG Andrzej Gałaszewski,
- p.o. mjr SG Anatol Kalinowski,
- mjr SG Grzegorz Drązek,
- ppłk SG Grzegorz Biziuk



Komendanci Placówek Straży Granicznej w Augustowie, Lipsku, i Plaskiej zapraszają na uroczystości związane z obchodami 25 - lecia Straży Granicznej

**Augustów 20 maja 2016 r.**

Program obchodów:

godz. 12.00

msza w intencji funkcjonariuszy SG i ich Rodzin

Bazylika Mniejsza w Augustowie

godz. 13.15

uroczysty apel z okazji święta SG

Rynek Zygmunta Augusta

w godzinach 12.00 - 15.00

prezentacja sprzętu

wykorzystywanego przez SG

pokazy tresury psów służbowych

Rynek Zygmunta Augusta



(01.05.2009 – 03.11.2015r.),  
- mjr SG Waldemar Pojawis (od.04.11.2015r.)

Placówka ochrania lądowy odcinek granicy państwowej z Republiką Białorusi o długości 16 180 m. Strefa działania placówki obejmuje w całości obszar gminy Lipsk oraz gminy Sztabin.

(oprac. IW)

## W obronie godności osób niepełnosprawnych

12 maja 2016 roku osiem osób reprezentujących Stowarzyszenie „Pomóż sobie” z Lipska, działające na rzecz osób niepełnosprawnych i dzieci potrzebujących pomocy, uczestniczyło w Marszu Godności Osób Niepełnosprawnych w Białymstoku, którego celem była integracja i godne traktowanie każdego człowieka.

W Marszu Godności ulicami miasta brało udział około tysiąca osób niepełnosprawnych z opiekunami z regionu podlaskiego, reprezentujących stowarzyszenia, szkoły i organizacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych organizowany co



roku przypomina nam, że pomiędzy nami są osoby, dla których życie stawia bariery architektoniczne i społeczne. Naszym obowiązkiem jest niesienie tym osobom wsparcia, poprzez pozbycie się egoizmu i wydobywanie z siebie tyle wrażliwości, aby potrzebujący mogli na nas liczyć. Każdemu jest potrzebna akceptacja i godne traktowanie, ale to zależy od nas wszystkich, i każdego z osobna. Marsz zakończył się festynem, na którym były występy muzyczne, zabawa, stoiska z pracami uczestników i poczęstunek.

Dziękujemy za udzielenie transportu OSP w Lipsku oraz panu Lechowi Łepickiemu, burmistrzowi Lipska.

*(Stow. Pomóż Sobie)*

## Wzięliśmy udział w Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Zuchowej!

16 kwietnia 2016 roku odbył się w Lipsku Hufcowy Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej, w którym po raz pierwszy wzięły udział osoby niepełnosprawne, w tym podopieczni Stowarzyszenia „Pomóż Sobie”: Ewa i Piotr.

Podczas Festiwalu nie zabrakło sentymentalnych, jak i żywiołowych występów. Nam wzruszeń dostarczył występ Ewy Matyszewskiej w piosence „Przybyli ułani” oraz Piotra Chomiczewskiego śpiewającego „Stokrotkę”. Wspólne wykonanie „Szarej lilijki” z wolontariatem i harcerzami podkreśliło integracyjny charakter Festiwalu i jego przesłanie bycia RAZEM!

Gratulujemy 6 Lipskiej Drużynie Harcerskiej Służby Granicznej „Żubry” zajęcia I miejsca w kategorii „drużyna harcerska”, a Ewie i Piotrowi I miejsca w kategorii „Nieprzetarty Szlak”! Gratulujemy laureatom i wszystkim wykonawcom wspaniałych występów.

Szczególne podziękowania kierujemy do Wolontariatu Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku, dziękujemy młodzieży i nauczycielom, p. Teresie Rutkowskiej, p. Ewie Renkowskiej, p. Wioletcie Sielawa, p. Wioletcie

Rokita, za pomoc w przygotowaniu wokalnemu występowi Ewy i Piotra.

Dziękujemy Organizatorom Festiwalu, 6 Lipskiej Drużynie Harcerskiej Służby Granicznej „Żubry” oraz podharcemistrzom: p. Pani Elżbiecie Bielawskiej, p. Bożenie Zaniewskiej, p. Leszkowi Zaniewskiemu, za zaproszenie do udziału w Festiwalu.

*(Stow. Pomóż Sobie)*



## Pierwsze kroki ku nowej siedzibie



Posługując się aforyzmem Seneki „Niech milczy ten, kto uczynił jakieś dobrodziejstwo - niech mówi ten, który je otrzymał”, serdecznie dziękujemy za możliwość skorzystania z bezpłatnego transportu zaofiarowanego przez Burmistrza Lipska oraz Ochotniczą Straż Pożarną w Lipsku. Dzięki życzliwości pana Henryka Aleksiejczyka i pana Henryka Smykowskiego zostały przywiezione z firmy „Kram” w Suwałkach, naszego sponsora, materiały budowlane, przeznaczone na remont siedziby Stowarzyszenia „Pomóż Sobie” w byłej szkole rolniczej.

Wierzymy, że pierwsze prace remontowe wkrótce rozpoczną się i nasze Stowarzy-



szenie odzyska swoje miejsce do spotkań i działania.

Wierzymy, bo wszyscy przecież czynimy to dla dobra Dzieci...

**Zarząd Stowarzyszenia  
„Pomóż Sobie”**

## Uroczystości 3 Majowe

*Dnia 3 maja 2016 r. obchodziliśmy w naszej gminie 225 rocznicę uchwalenia Konstytucji. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą w intencji Ojczyzny, w naszym kościele parafialnym, następnie mieszkańcy przemaszerowali pod pomnik „Zginęli za Polskę”, gdzie wartę honorową zaciągnęli harcerze z 6. LDHSG „Żubry” i funkcjonariusze Straży Granicznej w Lipsku.*

Delegacje samorządów, instytucji i stowarzyszeń złożyły pod pomnikiem wieńce i kwiaty tj.: Urząd Miejski w Lipsku, Rada Miejska w Lipsku, Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Lipsku, Związek Żołnierzy Wojska Polskiego w Lipsku, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku, Zespół Szkół Samorządowych w Lipsku, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w

Lipsku, Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Lipska, Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Lipska, Pracownicy Poczty Polskiej z Lipska, Zakład Gospodarki Komunalnej w Lipsku.

Na koniec uroczystości Młodzieżowa Orkiestra Dęta zagrała „Mazurka 3-maja”.

Po koncercie uczestnicy uroczystości udali się do MGO-K, by obejrzeć występ chóru „Tremolo” pod batutą p. Urszuli Bobrowskiej, oraz obejrzeć dwa archiwalne filmy ze zbioru TPL: „Druga młodość starego grodu” i „Nadaję ci imię”.

mgok



### INFORMACJA

Burmistrz Lipska, informuje, iż aktualnie umieszczane są w skrzynkach pocztowych dowody wpłat z „Opłaty śmieciowej” na rok 2016r. z indywidualnymi numerami kont wpłat.

**BURMISTRZ**  
*Jan Zieliński*  
mgr Lech Lepicki

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku  
**zaprasza na zajęcia na ORLIKU.**

Zajęcia rozpoczynają się w **kwietniu.**

Animatorem jest

**p. Arkadiusz Boguszewski**

tel. animatora – 508 456 041

## List do redakcji

**ZOFIA SZMURŁO - zarys postaci w oczach jej synów: Marka i Tomasza Szmurło**

Nasza Najukochańsza Mama, Zofia Szmurło z domu Bartoszewicz /Jasieńko/ urodziła się w Lipsku nad Biebrzą tuż przed II Wojną Światową, 18 sierpnia 1939 roku.

Wobec faktu zaginięcia metryk parafialnych w czasie wojny, po jej zakończeniu, przy sporządzaniu aktów urodzenia w urzędzie gminy, zakradł się błąd w dacie urodzenia Mamy: zamiast 18 sierpnia 1939 r. wpisano 4 wrzesień 1939 r. I tak pozostało na zawsze...

Razem z Zofią urodził się Stanisław Bartoszewicz, brat bliźniak, młodszy o kilkanaście minut.

Obojgu dzieci, na pamiątkę, "bo nie wiadomo komu będzie dane przeżyć wojnę", nadano imiona ich rodziców: Zofia, Stanisław.

Rodzeństwem Mamy byli jej bracia: Tadeusz, Marian, Czesław, Stanisław oraz siostra Janina.

Po nastaniu trwałego pokoju, we wrześniu 1946 r, Mama wraz ze swoim bliźniakiem rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej w Lipsku nad Biebrzą, oddalonej o ponad 7 km od domu. Odległość tę trzeba było pokonywać pieszo. Do szkoły, aby nie spóźnić się, należało wychodzić o godz. 5:30 lub 6:00 rano. Mama wspominała, iż był to radosny okres, mimo, że dużo czasu poświęcała na pomoc w prowadzeniu gospodarstwa rolnego rodziców w trudnych powojennych latach.

W owym czasie wiele troski poświęcano na pielęgnację relacji rodzinnych i sąsiedzkich, polegających na częstych spotkaniach, zabawach wiejskich, psikusach itp.

Na początku lat 60-tych, na krótko, tj. na kilka miesięcy, trafiła do Warszawy. Jednak nie potrafiła rozsmakować się w tamtejszym życiu, pracy i nauce.

Odnalazła swoje miejsce w Białymstoku, gdzie łatwiej jej było pracować i uczyć się, korzystając z pomocy brata Tadeusza i Czesława. Tu też w połowie lat 60-tych, poznała dzięki swemu bratu bliźniakowi, przyszłego swego męża Tadeusza Szmurło, naszego Tatę.

W dniu 13 sierpnia 1966 roku rodzice wzięli ślub w kościele p.w. św. Rocha w

Białymstoku i wkrótce potem zamieszkała w nowo wybudowanym bloku przy ulicy Mickiewicza 33A, naszym rodzinnym mieszkaniu.

W 1968 r. urodził się Marek, następnie w 1970 r. Tomasz. Oba chłopcy poszli w ślady swego Taty, budowlańca. Mama Zofia od wczesnych lat poszkolnych poświęciła swoje życie zawodowe pralnictwu chemicznemu, piastując kierownicze funkcje w zakładach pralniczych Spółdzielni "Femina". Następnie w dobie przekształceń społeczno-gospodarczych, otworzyła pierwszy prywatny zakład czyszczenia chemicznego "Czyścioszek" przy ulicy Warszawskiej, cieszący się bardzo dobrą opinią klientów.

Nasza kochana Mama poświęciła się nie-

Bartka oraz wnuczki Weroniki Anny. Dało to obojgu rodzicom mnóstwo radości i satysfakcji z bycia pomocnymi w ich wychowywaniu. Gdy w 2002 r. Zabrakło Taty, sama wspierała na każdym kroku nasze rodziny, zawsze traktując nas na równi i sprawiedliwie. Swoje synowe kochała jak córki i przyjaciółki.

W połowie roku 2004 wraz z posuwającym się wiekiem oraz za namową synów, zamknęła, ku rozczarowaniu klientów, zakład pralniczy "Czyścioszek", przeszła na emeryturę i w pełni poświęciła się wnuczkom. Wolny czas spędzała w dużej części uprawiając działkę (ogródek), którego owocami i warzywami dzieliła się z najbliższą rodziną. Najdroższą powierniczką i pocieszycielką została jej najukochańsza siostra Janina i siostrzenica Iwona.

Chciała być czynna, zawsze w ruchu, i taką też była do końca swych dni. Po śmierci męża Tadeusza, zaczęła jeździć na co dzień swoim samochodem osobowym co pomogło jej być zaradną i zawsze samowystarczalną. Dzieliła się z nami swą radością życia. Była osobą pogodną, otwartą i nadzwyczaj pracowitą. Zawsze chętnie i bezinteresownie pomagała rodzinie, przyjaciołom i potrzebującym. Niesienie pomocy i wsparcia innym, było jej nadrzędnym celem.

Rzeczy nie do wykonania, po prostu nie było w spektrum jej działania. Zawsze, ale tylko poza chorobą, potrafiła pokonać pojawiające się trudności.

Tylko choroba nie była jej sprzymierzeńcem. Po kilku operacjach zdecydowała się na ostatnią, mającą skutecznie poprawić stan jej zdrowia. Jeszcze w niedzielę, 14 lutego 2016 r., przed pójściem do szpitala stwierdziła, iż oddaje się całkowicie woli Bożej „Co Pan Bóg

da, to przyjmę z pokorą". Pan Bóg natomiast w dniu 19 lutego 2016 roku we wczesnych godzinach porannych, (w drugiej dobie po operacji) powołał ją do Siebie. Widocznie też potrzebował jej pomocy...

NIECH ODPOCZYWA W POKOJU WIECZNYM....AMEN.



mal bez reszty wychowaniu i wykształceniu swych synów: Marka i Tomka. Wraz z Tatą była bardzo dumna z naszych osiągnięć na tle zawodowym i prywatnym. Oboje cieszyli się bardzo z powiększonej w latach 90-tych rodziny: najpierw przez Tomasza z żoną Katarzyną, następnie przez Marka z żoną Dominiką, czterech wnuków: Szymona, Tomka, Piotrka,

## Najmłodzi na podium!

23 kwietnia nasi najmłodzi adepci, wsparci przez kilku starszych zawodników rywalizowali podczas siódmej edycji Profesjonalnej Ligi Taekwon-do. Wspólny projekt klubów z Bartoszczyca, Białegostoku, Dąbrowy Białostockiej, Jabłonnej, Legionowa, Lipska oraz Pruszcza Gdańskiego zyskuje coraz większą popularność.

PLT umożliwia najmłodszym taekwondokom poczuć smak rywalizacji, pierwszych zwycięstw, a czasami również porażek. System rywalizacji służy motywowaniu dzieci i młodzieży do podejmowania aktywności ruchowej, w tym przypadku sportu walki, jakim jest taekwon-do ITF. 250 uczestników świadczy o tym, że udaje nam się to coraz lepiej! Być może te pierwsze, zdobywane podczas turniejów PLT medale, będą stanowić początek drogi do tych najbardziej prestiżowych - z Mistrzostw Polski, Europy, czy świata. Dwudziestodzieciuosobowa grupa naszych wojowników pokazała swój pazur i wywalczyła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej PLT 2016!!!

Pokazali, że niczym nie różnią się od zawodników z większych miast, a często ich dystansują! To sukces poniżej wymienionych taekwondoków z Dąbrowy Białostockiej i Lipska:

- Angelika Wilczyńska,
- Bartosz Kasjan,
- Jakub Jarmusik,
- Paweł Zieziula,
- Sebastian Sobolewski,
- Wiktoria Kaziukiewicz,
- Karina Fiedorowicz,
- Julia Jamrozik,
- Filip Matwiejczyk,
- Pola Protasiewicz,
- Kinga Kasjan,
- Kamil Borodziuk,
- Krzysztof Boguszewski,
- Daria Obuchowicz,

- Bryan Jaworski,
- Hubert Mackało,
- Paulina Stefanowska,
- Stanisław Stroczkowski,
- Paweł Majewski,
- Adrian Chodukiewicz,
- Łukasz Owsiejko,
- Karolina Grabińska,
- Natalia Kułak,
- Julia Kułak,
- Paweł Chomiczewski,
- Piotr Protasiewicz,
- Maciej Budnik,
- Patrycja Lipska,
- Gabriela Sztukowska.

Najlepszym wynikiem podczas zawodów w Pruszczu mogą pochwalić się: Daria Obuchowicz (Najlepsza Zawodniczka w roczniku 2007-2008); Pola Protasiewicz (Najlepsza Zawodniczka w roczniku 2005-2006); Filip Matwiejczyk (Najlepszy Zawodnik w roczniku 2005-2006); Julia Kułak (Najlepsza Zawodniczka w roczniku 2003-2004).



Kolejna edycja PLT już w czerwcu w Białymstoku! Nasz wyjazd do Pruszcza możliwy był dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Białostockiej, Urzędu Miejskiego w Lipsku oraz Starostwa Powiatowego w Sokółce. Serdecznie za nie dziękujemy.

(oprac. IW za FB)



# Relacja z turnieju w Dąbrowie Białostockiej!

Ogromnym sukcesem organizacyjnym okazały się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików i II Turniej Eliminacyjny w Dąbrowie Białostockiej. W zgodnej opinii trenerów, zawodników, gości i kibiców, zarówno tych obecnych na hali, jak również obserwujących zmagania przed ekranem tv lub komputera jako organizatorzy daliśmy radę!

Szczególnie w organizacji tego przedsięwzięcia odznaczyli się: Krystian Burak, Łukasz Burak, Patryk Burak, Maciej Protasiewicz, Jakub Sztukowski, Mateusz Pawłusewicz, Patrycja Lipska, Maciej Budnik, Gabriela Sztukowska, Karolina Budnik, Katarzyna Fiedorowicz, Wojciech Kukowski oraz Jarosław Wróbel. Mamy nadzieję, że nikogo nie pominęliśmy:)

Tak dużego turnieju nie udałooby się zorganizować bez wsparcia Ministerstwa Sportu i Turystyki, Starostwa Powiatowego w Sokółce, Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Białostockiej, Podlaskiej Federacji Sportu, Polskiego Związku Taekwon-do, firm Bang Agency, Sklep Motoryzacyjny ul. Solidarności 3 w Dąbrowie B. oraz Szkoła Języków

Ponizej nasi medaliści:

Złote medale:

- Gabriela Sztukowska - układy formalne stopni uczniowskich junierek;
- Jakub Sztukowski - walki do 62 kg juniorów;



- Patrycja Lipska - układy formalne stopni uczniowskich junierek młodszych;
  - Maciej Budnik - walki do 52 kg juniorów młodszych;
  - Paweł Chomiczewski - walki do 58 kg juniorów młodszych;
- Srebrne medale:
- Karolina Budnik - układy formalne stopni mistrzowskich junierek;
  - Gabriela Sztukowska - walki do 55 kg junierek;



Obcych Easy English.

Od strony sportowej nasi adepci pokazali się z bardzo dobrej strony, mamy nadzieję, że również widowisko:)

W klasyfikacji juniora oraz juniora młodszego Dąbrowa B. zajęła trzecie miejsce.



- Piotr Protasiewicz - walki pow. 70 kg juniorów młodszych;
  - Kinga Kasjan - układy formalne młodzieczek;
- Brązowe medale:
- Kamil Borodziuk - układy formalne młodzików;
  - Mateusz Pawłusewicz - walki do 75 kg juniorów;
  - Jakub Sztukowski - układy formalne stopni uczniowskich juniorów;
  - Patrycja Lipska - walki do 50 kg junierek młodszych;
  - Maciej Toczyłowski - walki pow. 70 kg juniorów młodszych.



(oprac. IW za FB, foto: J. Wróbel)



Echo Lipska

**Wydawca:** Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku  
 ul. Rynek 23, 16-316 Lipsk, woj. podlaskie, www.kulturalipstk.pl,  
 e-mail: mgok@lipsk.pl, tel. 87 64 23 586.

**Zespół redakcyjny:** Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz, Izabela Wróbel  
**Skład komputerowy:** M-GOK w Lipsku.